DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., piątek, 2 czerwca 1944 r. Nr 101

ARMIE ALIANCKIE WIDZĄ JUŻ RZYM

Neapol, 1.VI. Postęp wojsk sojuszniczych na froncie włoskim trwa nadal mimo coraz zaciętszego oporu niemieckiego. Najbardziej gwałtowne walki toczą się na 40-kilometrowym odcinku od Valmontone do wybrzeża morskiego. Oddziały V armii zajęły kilka wzgórz w rejonie Albano i po raz pierwszy wojska alianckie widzą ze swych pozycji Rzym. W rejonie nadmorskim wojska brytyjskie posunęły się znowu naprzód na północ od Ardea. Oddziały amerykańskie obeszły z dwóch stron Velletri i załoga niemiecka w mieście jest niemal całkowicie otoczona. Zdobyta została miejscowość Lanuvio, położona nieopodal Velletri - jest to stacja kolejowa na linii, wiodącej do Rzymu. Oddziały VIII armii, po zajęciu Frosinone, podążają po drodze nr 6 w ślad za wycofującymi się w pośpiechu Niemcami. Oddziały zmotoryzowane VIII armii są w kontakcie z nieprzyjacielem.

Lotnictwo alianckie we Włoszech dokonało w dniu wczorajszym 3000 lotów. Bombowce dalekiego zasięgu bombardowały Turnu Severin, ważną stację kolejową, położoną koło Żelaznych Wrót w Rumunii.

POLACY WALCZĄ NADAL

Nowy Jork, 1.VI. Korespondent radiostacji systemu Columbia donosi; "Polacy walczą dalej i prędko usłyszycie znowu o nowych sukcesach tego wspaniałego wojska." Opisując straty, poniesione przez Polaków, korespondent stwierdza, że są one nie małe, ale straty, zadane przez Polaków Niemcom, są wielokrotnie wyższe.

ŻOŁNIERZE-ŻYDZI NA FRONCIE WŁOSKIM

Neapol, 1.VI. Korespondent PATa donosi:

Na cmentarzach polskich w San Vittorio, Venafro, w rejonie Dywizji Kresowej, obok żołnierzy wyznania katolickiego i prawosławnego spoczywają żołnierze polscy Żydzi. Wiele, wiele przykładów odwagi, bohaterstwa i patriotyzmu żołnierzy polskich Żydów można przytoczyć. Mówią o nich z uznaniem dowódca Korpusu i dowódcy wszystkich jednostek. Kapral podchorąży Grynberg dnia 12 maja, mając pod swym dowództwem trzech żołnierzy, poszedł jeden z pierwszych do natarcia. Szturmem zdobyli pillbox niemiecki na "Phantom Ridge". Umocnili się i skierowali ogień na nieprzyjaciela. Podchorąży wyskoczył, by prowadzić dalej natarcie. Zobaczył Niemców i otworzył ogień z Thompsona. Padło kilku Niemców, ale padł i sam podchorąży. Nie podniósł się już więcej. Na liście kompanii podany jest jako pierwszy do Virtuti Militari.

Kapral-podchorąży Lieberman Jakub, choć dwukrotnie raniony, nie pozwolił się nieść sanitariuszom. Walczył dalej, aż zraniono go po raz trzeci - tym razem śmiertelnie. Inny podchorąży był drugim zastępcą dowódcy plutonu. Od moździerza padł porucznik, wtedy dowództwo objął jego zastępca. Gdy i ten zginął dwie godziny później, podchorąży poprowadził pluton do natarcia. Bił się bohatersko przez 10 godzin. W południe kula niemiecka przebiła mu nogę. Podchorąży zdał dowództwo, ale jeszcze w szpitalu, pytany, czy go boli rana, interesuje się tylko jedną rzeczą - czy pluton utrzymał pozycje na "widmie".

W ANKARZE I MOSKWIE O SYTUACJI WE WŁOSZECH

Ankara, 1.VI. W artykule, poświęconym sytuacji na froncie włoskim, gazeta "Ulus" pisze: "Nie ulega już wątpliwości, że gen. Alexander zwyciężył marszałka Kesselringa. W Berlinie twierdzą, że zdobycie przez Aliantów Rzymu będzie tylko sukcesem prestiżowym, ale w istocie sukces ten nie będzie polegał tylko na zdobyciu historycznego miasta. Będzie on dowodem, że kilka umocnionych linii niemieckich we Włoszech nie zdołało powstrzymać wojsk sojuszniczych. Trzeba mieć na uwadze, że nie na wszystkich wybrzeżach kontynentu europejskiego Niemcy są w stanie zbudować tak silne fortyfikacje, jak to uczynili we Włoszech. Świadomość tego faktu - oto najcenniejsze doświadczenie z dotychczasowego przebiegu kampanii włoskiej.

Moskwa, 1.VI. Najbardziej znany sowiecki komentator wojskowy, Jermaczew, pisze dziś: "Niemcy nie mogą sobie robić iluzji co do konsekwencji, jakie mieć będą wyniki kampanii włoskiej na jeszcze bardziej szerokie i decydujące operacje na zachodzie. Żadne linie obronne nie mogą uratować Niemców. Tego dowiódł gen. Alexander, przełamując potężnie ufortyfikowane naturalne linie obrony niemieckiej, mimo że nie użył jeszcze wszystkich swoich sił, a zwłaszcza dywizji pancernych."

GEN. ALEXANDER DO PARTYZANTÓW WŁOSKICH

Bari, 1.VI. Przed mikrofonem tutejszej radiostacji gen. Alexander wygłosił przemówienie do partyzantów włoskich, w którym oświadczył, że Niemcy sprowadzają do Włoch nowe posiłki. Patrioci włoscy nie powinni narazie atakować tych wojsk. "Nie przeszkadzajcie Niemcom sprowadzać wojska do Włoch, przeszkodzicie im, gdy będą chcieli opuścić Włochy" - mówił gen. Alexander, wzywając Włochów do niszczenia niemieckich linii komunikacyjnych.

APEL KRÓLA PIOTRA DO JUGOSŁOWIAN

Londyn, 1.VI. Ogłoszono oficjalnie, że król Piotr powierzył byłemu gubernatorowi Chorwacji, dr Ivanowi Subasicowi, misję stworzenia nowego rządu jugosłowiańskiego. Jednocześnie król wystosował orędzie do Serbów, Chorwatów i Słoweńców, wzywając ich do odłożenia sporów wewnętrznych na okres powojenny i zjednoczenia się do walki ze wspólnym wrogiem. Król oznajmił, że polecił dr Subasicowi, aby przed utworzeniem rządu porozumiał się ze wszystkimi grupami partyzanckimi, działającymi w Jugosławii, oraz stwierdził, że z rosnącym podziwem obserwuje walkę z Niemcami ugrupowań partyzanckich.

TITO WZYWA DO OFENSYWY

Londyn, 1.VI. Tito wydał rozkaz, nakazujący wszystkim oddziałom partyzanckim w całej Jugosławii rozpoczęcie generalnej ofensywy, która ma być skoordynowana z ofensywą sowiecką oraz anglo-amerykańską.

BUŁGARIA PODDAŁA SIĘ WOLI HITLERA

Istanbul, 1.VI. Wiadomości, jakie nadeszły tu z Sofii, zdają się wskazywać, że bułgarska Rada Regencyjna zdecydowała się zadośćuczynić wszystkim żądaniom Hitlera. Wczoraj aresztowano w Sofii jeszcze dwóch generałów pod zarzutem sympatii rosyjskich. Ogólna liczba aresztowanych wyższych oficerów sztabowych sięga 40 osób. Granicę turecką przekroczyło dziś znowu 21 wyższych oficerów bułgarskich.

STOSUNKI BUŁGARSKO-ROSYJSKIE ZERWANE?

Istanbul, 1.VI. Nadeszły tu wiadomości, że sowiecko-bułgarskie stosunki dyplomatyczne są już faktycznie zerwane. Powodem tego było odrzucenie przez bułgarską Radę Regencyjną wysuniętego w nocie sowieckiej żądania zezwolenia na otwarcie w Bułgarii trzech konsulatów sowieckich w miastach Ruszczuk, Burgas i Warna. Członkowie poselstwa sowieckiego w Sofii gotują się do odjazdu.

JESZCZE JEDEN SOWIET

Bern, 1.VI. W Słowenii utworzony został sowiet narodowy, podporządkowany władzy Tity.

NATARCIE NIEMIECKIE POD JASSAMI TRWA

Moskwa, 1.VI. Dziś rano wojska niemieckie ponowiły ataki na odcinku frontu na północ od Jass, szerokości 25 km. Komunikat sowiecki twierdzi, że mimo iż Niemcy rzucili do boju wielkie siły, jednak nie udało się im przełamać linii sowieckich. Prócz tego Niemcy przeprowadzili lokalne natarcia w rejonie Stanisławowa.

Londyn, 1.VI. Korespondenci brytyjscy donoszą z Moskwy, że w ciągu najbliższych 24 godzin należy oczekiwać wyjaśnienia sytuacji na froncie rumuńskim. Zamiarem ofensywy niemieckiej, która nastąpiła zupełnie nieoczekiwanie, jest przeszkodzenie armii Koniewa przygotowania do natarcia na Galac. Niemieckie dowództwo chciałoby odrzucić Rosjan tak daleko od Jass, aby można było uczynić z tego miasta główną bazę niemiecką na froncie rumuńskim.

Sztokholm, 1.VI. Radio szwedzkie donosi, że w okolicach Baranowicz wojska niemieckie toczą ciężką walkę z oddziałami partyzantów polskich.

SOWIECKO-JAPOŃSKA WOJNA RADIOWA

Sztokholm, 1.VI. Ambasador sowiecki w Tokio wręczył rządowi japońskiemu protest przeciw antysowieckim audycjom, nadawanym po rosyjsku przez radiostację w Charbinie. W odpowiedzi na ten protest rząd japoński zwrócił uwagę, że radiostacja w Chabarowsku nadaje po japońsku audycje w duchu propagandy komunistycznej.

PRZED WIZYTĄ DE GAULLE'A W LONDYNIE

Algier, 1.VI. Przedstawiciel francuskiego komitetu wyzwolenia narodowego oświadczył, że gen. de Gaulle udaje się do Londynu celem wyjaśnienia szeregu dotychczas niezałatwionych kwestii politycznych i wojskowych, oraz zabiegać będzie o uznanie komitetu za prowizoryczny rząd francuski. Termin wizyty nie został jeszcze definitywnie ustalony.

Berlin, 1.VI. Propaganda niemiecka usiłuje wykorzystać dla swych celów wizytę gen. de Gaulle'a w Londynie i rozpuszcza fantastyczne pogłoski o jej celach. M.in. twierdzi, jakoby de Gaulle chciał zapobiec przygotowaniom gen. Eisenhowera do puszczenia w obieg po rozpoczęciu inwazji Francji alianckiej waluty okupacyjnej, której rzekomo wydrukowano w Londynie na sumę 80 miliardów franków.

PIĘĆ MILIONÓW AMERYKANÓW ZAGRANICA

Waszyngton, 1.VI. W chwili obecnej 3.6 milionów żołnierzy amerykańskich znajduje się poza granicami St. Zjednoczonych. Do końca b.r. liczba ta wzrośnie do 5 milionów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Neapol, 1.VI. Oddziały nowozelandzkie zbliżają się do miasta Avezzano, ważnego punktu na linii Pescara-Rzym. Pod naporem wojsk VIII armii Niemcy wycofują się z drogi nr 6 na boczne drogi górskie.